

JERZY STRZELCZYK

MONASTISCHE REFORMEN IM 9. UND 10. JAHRHUNDERT.
 Herausgegeben von Raymund Kottje und Helmut Maurer
 (Vorträge und Forschungen. Herausgegeben vom Konstanzer
 Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte, Bd. 38), Sigmaringen 1989,
 Jan Thorbecke Verlag, ss. 283, nlb. 1.

Obok „tygodniówek” spoletańskich, poświęconych zdecydowanie wczesnemu średniowieczu, konferencje naukowe organizowane na wyspie Reichenau (na Jeziorze Bodeńskim) należą do najbardziej znanych, regularnie odbywających się, międzynarodowych spotkań mediewistów. W przeciwieństwie do Spoleto, na Reichenau omawiane są kwestie dotyczące także późniejszych faz średniowiecza. Konferencje na Reichenau odbywają się dwa razy do roku (na wiosnę i jesienią) i wkrótce po każdorazowej konferencji sporządzany jest protokół, zawierający m. in. streszczenia wykładów oraz szczegółowe sprawozdanie z dyskusji, jaka z reguły wywiązuje się po referatach. Protokół taki w powielonej formie wchodzi zatem od razu do obiegu naukowego, natomiast z kilkuletnim opóźnieniem publikowane są właściwe księgi materiałów konferencji (jednemu tematowi zwykle poświęconych bywa dwie, rzadko — więcej kolejnych konferencji). Wystąpienia dyskusyjnych one już nie zawierają, najczęściej jednak poszczególni autorzy referatów skorzystali z okazji i przygotowując nowe teksty do druku uwzględnili przebieg dyskusji.

Problematyka dziejów Kościoła i instytucji kościelnych w średniowieczu nie często, jak dotąd, była wiodącym tematem obrad na Reichenau. W roku 1964 omawiano „świat w epoce soboru w Konstancji”, w roku 1973 ukazał się tom poświęcony sporowi o inwestyturę na tle zagadnień ustrojowych Rzeszy, w roku następnym uwaga skoncentrowała się na epoce i okolicznościach założenia klasztoru na Reichenau, wreszcie w 1980 r. okazały tom przyniósł zbiór

prac dotyczących zakonów rycerskich w Europie średniowiecznej¹. Rzecz jasna, problematyka kościelna pojawia się także przy innych tematach, ale jak na 38 dotąd opublikowanych tomów materiałów konferencyjnych trudno oprzeć się wrażeniu, że była ona na Reichenau jak gdyby spychana w cień. Z tym większym zainteresowaniem konstatujemy ukazanie się drukiem materiałów konferencji z jesieni 1986 r., poświęconej reformom monastycznym IX–X w.

W przebogatej literaturze naukowej dotyczącej monastycyzmu średniowiecznego, okres jaki upłynął pomiędzy rozkwitem wczesnej doby karolińskiej a wielkimi ruchami reformatorskimi w Kościele XI–XII w. jest bez wątpienia w znacznym stopniu białą plamą. Upadek dzieła reformy zakonnej Benedykta z Aniane w ciągu wieku IX z jednej strony, początki i wczesna faza ruchu reformatorskiego związanego z Cluny i klasztorami lotaryńskimi z drugiej — to były kierunki zainteresowań, rozwijające się właściwie od siebie niezależnie. Przełamanie tej bariery, sprawdzenie możliwości powiązania ze sobą obu wspomnianych aspektów czy okresów monastycyzmu europejskiego, stało się impulsem do zorganizowania konferencji z 1986 r. oraz swego rodzaju motywem przewodnim artykułów zawartych w omawianej tu pracy zbiorowej.

Jest ich, nie licząc zwięzłej przedmowy pióra Helmuta Maurera oraz artykułu wstępnego Raymunda Kottjega (*Einleitung: Monastische Reform oder Reformen?* s. 9–13), dziewięć, wliczając obszernie podsumowanie rezultatów konferencji i tom pióra Matthiasa Wernera. Zarówno we wstępie, jak również w podsumowaniu, a także w niektórych artykułach „merytorycznych”, podkreśla się epokowe znaczenie dwóch zwłaszcza monografii ruchu reformatorskiego X–XI w.: Ernsta Sackura i Kassiusa Hallingera². Znaczenie poznaw-

¹ Oto tytuły odpowiednich publikacji (w nawiasach rok wydania i numer serii Vorträge und Forschungen): *Die Welt zur Zeit des Konstanzer Konzils* (1965; 9); *Investiturstreit und Reichsverfassung*, hg. v. J. Fleckenstein (1973; 17); *Mönchtum, Episkopat und Adel zur Gründungszeit des Klosters Reichenau*, hg. v. A. Borst (1974; 20); *Die geistlichen Ritterorden Europas*, hg. v. J. Fleckenstein und M. Hellmann (1980; 26). Dodajmy, że cały szereg monografii dotyczących spraw kościelnych ukazał się również w serii dodatkowej (Sonderbände) Vorträge und Forschungen, której dotąd ukazało się prawie 40 tomów.

² E. Sackur, *Die Cluniazenser in ihrer kirchlichen und allgemeingeschichtlichen Wirksamkeit bis zur Mitte des elften Jahrhunderts*, Bd. 1–2, Halle 1892–1894; K. Hallinger, *Gorze — Kluny. Studien zu den mo-*

cze prac zamieszczonych w tomie będącym przedmiotem niniejszego omówienia polega przede wszystkim na sprawdzeniu zasadności tez sformułowanych przed czterdziestoma już laty w pracy Hallingera, zwłaszcza co się tyczy charakteru i wzajemnych powiązań obu głównych nurtów odnowy Kościoła i monastycyzmu (burgundzkiego i lotaryńskiego), a także przydatności dwóch szczególnie przezeń eksponowanych kategorii źródeł do badań nad tendencjami i ruchami reformatorskimi: przepisów regulujących życie klasztorne (consuetudines) i źródeł prosopograficznych (księgi brackie i nekrologi klasztorne).

Pierwsza w zbiorze praca Florentine Mutherich, *Die Buchmalerei in den Klosterschulen des frühen Mittelalters* (s. 15–28), dotyczy jednak źródeł innego zupełnie typu, mianowicie iluminatorstwa. Od „początku”, tzn. od działalności skryptorium w Vivarium Kasjodora (VI w.), aż do VIII w. iluminatorstwo rozwijało się wyłącznie w klasztorach, w czasach Karola Wielkiego punkt ciężkości tej sztuki przeniósł się do szkół nadwornych i stolic biskupich, nadal jednak iluminatorstwo rozwijało się także w ośrodkach klasztornych, wykazując w nich — odmiennie niż w przypadkach dworu czy mecenatu biskupiego — cechę znacznej ciągłości i trwałości w czasie. Około połowy X w. ponownie na pierwsze miejsce wysuwa się szkoła klasztorna, wybitne szkoły biskupie stają się rzadkie. Gruntowna znajomość problematyki (szkoda, że nie wyposażono tej pracy w przykładowe ilustracje!) pozwoliła autorce prześledzić losy i artystyczne znaczenie głównych ośrodków ówczesnej sztuki iluminatorskiej, wśród których na szczególną uwagę zasługują: Kolonia, Reichenau, Trewir, Fulda, Ratyzbona (wśród późnych wytworów szkoły ratybońskiej wymienia autorka Ewangeliarz krakowski, Bibl. Kap. nr 208), Echternach, Limoges. W porównaniu z osiągnięciami malarstwa niemieckiego („ottońskiego”) i anglosaskiego, dorobek ośrodków francuskich tej doby jest znacznie skromniejszy. Sytuacja zmieni się radykalnie w wieku XII, gdy zanikną wielkie niemieckie szkoły malarstwa kodeksowego. „Rzadko kiedy koniec epoki demonstruje się tak wyraźnie w dziedzinie malarstwa kodeksowego” (s. 28).

Kwestia ciągłości ruchu monastycznego na obszarach sukcesyjnych państwa karolińskiego w IX–X w. jest głównym tematem artykułu Josefa Semmlera, *Das Erbe der karolingischen Klosterreform im 10. Jahrhundert* (s. 29–77), opartego przede wszystkim na stu-

nastischen Lebensformen und Gegensätzen im Hochmittelalter, Bd. 1–2 (Studia Anselmiana, t. 22–25), Rom 1950–1951.

dium consuetudines klasztornych³. Tradycja „aniańska” w różnych ośrodkach monastycznych, nawet tych przodujących w dziele reformy, trwała w różnym stopniu. Wyrażna w Cluny, gdzie uważano się wprost za naśladowców „drugiego Benedykta”, w ośrodkach lotaryńskich obecna była mniej lub bardziej wyraźnie, w takim na przykład Gorze początkowo w sposób niedostrzegalny. Z drugiej strony właśnie idea Benedykta z Aniane, związania monastyzmu z władzą państwową, choćby w formie opieki monarszej, urzeczywistniła się później w klasztorach lotaryńskich. Reformowane klasztory stawały się tam nieraz wręcz klasztorami Rzeszy lub biskupimi. Natomiast we Flandrii, tym bardziej zaś w Burgundii, gdzie stosunki polityczno-własnościowe były znacznie bardziej skomplikowane, model oparcia klasztorów o władzę „zewnętrzną” nie mógł znaleźć zastosowania. Tam więc wykształciły się (przede wszystkim zaś w Cluny) nowe formy, niezależnych od wszelkich czynników zewnętrznych, związków (kongregacji) klasztornych pod przywództwem opata Cluny.

Consuetudines, jako główny materiał poznawczy, doszły raz jeszcze do głosu w artykule opata Joachima F. Angerera, *Consuetudo und Reform* (s. 107–116). Autor, jako „praktyk”, raczej skłonny jest przestrzegać przed przecenianiem wartości źródeł typu normatywnego, jakimi są consuetudines, do poznania tendencji reformatorskich w średniowiecznych klasztorach. Postulat uwzględniania również dokumentów praktyki życia wspólnot jest oczywiście słuszny, natomiast propozycja terminologiczna Angerera, by zamiast pojęcia „centra reformy” mówić raczej o „ośrodkach obserwacji”, jest może teoretycznie uzasadniona, choć nie wiem, czy tak bardzo istotna.

Dość zwarta grupa trzech kolejnych prac, pióra czołowych przedstawicieli tzw. frybursko-monastyrskiej szkoły badań mediewistycznych, zajmuje się różnymi aspektami ruchu odnowy monastycznej z punktu widzenia źródeł prosopograficznych. Dieter Geuenich i Karl Schmid poświęcili swoje artykuły klasztorom związkom modlitewnym, najłatwiej dostrzegalnym dla nas w zachowanych księgach brackich (*libri fraternitatis*). D. Geuenich, *Gebetsgedenken und anianische Reform — Beobachtungen zu den Verbrüderungsbeziehungen der Äbte im Reich Ludwigs des Frommen* (s. 79–106), cofnął się wprawdzie nie do samych początków bractw modlitewnych w chrześcijańskiej Europie (gdyż te nie były monastycznego pochodzenia), lecz do początków adaptacji tej formy pobożności w

³ *Corpus consuetudinum monasticorum*, Bd. 1–12, Siegburg 1963–1987 — dzieło w toku realizacji.

okresie karolińskim i olśniewającej jej kariery już w VIII w., gdy czołowi reformatorzy dostrzegli w niej wielkie możliwości integracyjne. Niemniej, wpływ tendencji reformatorskich na samą instytucję braterstwa liturgicznego, jak wykazał K. Schmid, *Mönchtum und Verbrüderung* (s. 117–146), był dość ograniczony, zresztą już w IX w. udział klasztorów w kultywowaniu tradycji tych bractw i prowadzeniu ksiąg brackich wykazywał tendencję malejącą. Równocześnie w miejsce powiązań modlitewnych samych konwentów pojawiają się związki klasztoro-świeckie, co prowadzi często do znacznego rozszerzenia powstałych w ten sposób wspólnot. Jak zauważył w podsumowaniu wyników konferencji M. Werner (s. 255), wzrost roli laikatu w bractwach modlitewnych jest kolejnym, obok instytucji opatów komendacyjnych (*Laienabbat*) i innych form ingerencji arystokracji w życie wspólnot klasztornych, przejawem „otwierania się”, częściowo zapewne mimo woli, konwentów na wpływy otoczenia świeckiego, ze wszystkimi, także negatywnymi konsekwencjami tego zjawiska.

W X w. zmienia się charakter pamięci modlitewnej, modlitwy za żywych ustępują miejsca modlitwom za zmarłych, księgi brackie — nekrologom klasztorom i innym wspólnot duchownych. Ten etap został zanalizowany w artykule Joachima Wollascha, *Totengedenken und Reformmönchtum* (s. 147–166). Oparta w pierwszym rzędzie na nekrologach czterech ważnych klasztorów reprezentujących ruch reformy w Niemczech (Einsiedeln, Św. Maksymin k. Trewiru, Gorze i Św. Emmeram w Ratyzbonie) analiza wykazała, że wprawdzie źródła nekrologiczne nie są szczególnie przydatne do ustalania bezpośrednich związków między poszczególnymi nurtami reformy monastycznej, lecz na pewno są kapitalnym źródłem do badań nad wszelkimi powiązaniem poszczególnych klasztorów zarówno z innymi wspólnotami, jak również ze światem świeckim. Jedynie wspólnota klasztorów kluniackich żyła w postępującej izolacji od świata zewnętrznego, koncentrując pamięć modlitewną na członkach własnej kongregacji. Dodałbym, że właśnie te aspekty badań prosopograficznych, które stwarzają szansę uchwycenia nie tylko spraw i powiązań czysto wewnętrznych wspólnot klasztornych, ale również ich wielorakich powiązań „zewnętrznych”, należą do szczególnie frapujących i obiecujących we współczesnej mediewistyce⁴.

⁴ Por. zwłaszcza dwie prace zbiorowe: *Memoria. Der geschichtliche Zeugniswert des liturgischen Gedenkens im Mittelalter*. Hg. v. K. Schmid u.

Ponieważ referat Neitharda B ul sta *Kloster und Adel in Burgund* nie znalazł się w omawianym tomie (zob. o nim w podsumowaniu M. Wernera, s. 259), ostatnią grupę prac, dotyczących relacji pomiędzy monastycyzmem badanego okresu a czynnikami świeckimi (arystokracja) i episkopatem w Lotaryngii (M. Werner słusznie podniósł, że w tematyce konferencji zabrakło pracy, która by podjęła w systematyczny sposób kwestię stosunku monarchów do odnowy życia zakonnego), tworzą dwa artykuły — Michela Parisse i Egona Boshofa. Stanowią one swego rodzaju całość tematyczną, uzupełniając się wzajemnie. M. Parisse, *Noblesse et monastères en Lotharingie du IX^e au XI^e siècle* (s. 167–196), zbadał intensywność i formy oddziaływania arystokracji na klasztory Lotaryngii, stanowiącej, jak ogólnie wiadomo i co po lekturze omawianego zbioru staje się jeszcze bardziej oczywiste, jeden z głównych w Europie ośrodków ruchu monastycznego. W centrum uwagi Parisse'a znalazło się oczywiście zjawisko opatów komendacyjnych, bynajmniej nie zawsze — wbrew woli zelotów — równoznaczne z upadkiem czy dekadencją konwentów. E. Boshof, *Kloster und Bischof in Lotharingien* (s. 197–245), zwrócił uwagę na aktywność episkopatu lotaryńskiego w kształtowaniu wspólnot klasztornych trudnego okresu IX–X w., podnosząc m. in., iż nierzadkie zamienianie wspólnot mniszych na formy życia kanonicznego było często próbą ratowania ich przed upadkiem. Im właśnie, biskupom, należy przypisać w dużym stopniu zasługę, że w warunkach względnej stabilizacji politycznej oraz pewnej równowagi sił pomiędzy czynnikiem feudalnym i episkopatem reforma życia monastycznego miała w Lotaryngii lepsze warunki niż gdzie indziej w Rzeszy.

W kilkakrotnie już wspomnianym podsumowaniu (*Wege der Reform und Wege der Forschung. Eine Zwischenbilanz*, s. 247–269) Matthias Werner najpierw spróbował wskazać na miejsce obrad w Reichenau z roku 1986 oraz omawianego tu tomu rozpraw w badaniach nad reformą klasztorną IX–XI w., następnie podsumował rezultaty (w metodycznym i merytorycznym sensie) poszczególnych

J. Wollasch, München 1984; *Gedächtnis, das Gemeinschaft stiftet*, Hg. v. K. Schmid, München–Zürich 1985; a jako przykłady wykorzystania źródeł prosopograficznych do badań ściśle historycznych: *Die Klostergemeinschaft von Fulda im früheren Mittelalter* (praca zbior.), 3 tomy w 5 częściach, München 1978, i G. Althoff, *Adels- und Königsfamilien in Spiegel ihrer Memorialüberlieferung. Studien zum Totengedenken der Billunger und Ottonen*, München 1984.

rozpraw, wreszcie — podniósł pewne zagadnienia z takich czy innych względów dotąd nierozstrzygnięte, bądź zaledwie postawione w nauce. Nie przeciwieństwa (jak sądził K. Hallinger), lecz zwykłe różnice dzieliły burgundzki (Cluny) model reformy od lotaryńskiego, a raczej — poszczególnych ośrodków lotaryńskich. Monastycyzm IX–X w., w przeciwieństwie do zakonów pełnego i późnego średniowiecza, nie mógł być „zamknięty w sobie”, odgradzony od świata zewnętrznego, ale świadomość tego przez wielu była postrzegana negatywnie. Począwszy od początku X w. ranga i prestiż społeczny stanu mniszego wyraźnie się zwiększają — co do możliwych przyczyn tego zjawiska, Werner postuluje dalsze badania. Inną kwestią godną bliższego rozpatrzenia, jest skromny udział kobiet, żeńskich konwentów, w dziele ówczesnej reformy, co pozostaje w wyraźnym kontraście do innych faz średniowiecznego monastycyzmu.

Wykaz rękopisów powoływanych w poszczególnych artykułach oraz osób i nazw geograficznych zamyka interesujący i ważący w nauce tom. Nie ulega wątpliwości, że przyczyni się on w poważnym stopniu do pełniejszego i lepszego poznania mało dotąd znanej, typowo przejściowej, i na pewno trudnej fazy dziejów europejskiego monastycyzmu. Aczkolwiek bezpośrednio do Polski odnoszące się sprawy występują w omówionym tu tomie wyjątkowo (oprócz powołania się przez F. Mütherich na Ewangeliarz krakowski, pochodzenia ratybońskiego, wspomniałbym jeszcze o zasygnalizowanych przez J. Wollascha na s. 159 słowiańskich i polskich wpisach, niedawno krytycznie wydanego⁵ nekrologu klasztoru św. Emmerama w tejże Ratybonie), trudno nie uznać, że bliższe poznanie prądów decydujących o życiu monastycznym okresu bezpośrednio poprzedzającego, bądź wręcz współczesnego, pierwocinom Kościoła polskiego, w dodatku na obszarach, które nie tylko przodowały ówczesnej Europie, ale również z pewnością miały swój udział w chrystianizacji i organizacji życia kościelnego na ziemiach polskich, może się przyczynić do pełniejszego i bliższego rzeczywistości ujęcia nieznanych w szczegółach procesów rozgrywających się w X–XI w. także u nas.

⁵ *Das Martyrolog–Necrolog von St. Emmeram zu Regensburg*, Hg. v. E. Freise, D. Geuenich u. J. Wollasch, Hannover 1986.